

# Czy mordercy z ISIS są ważniejsi niż ich ofiary

Debata w Europie Zachodniej o prawach powracających terrorystów Państwa Islamskiego odzwierciedla niepokojące nastroje: wydaje się, że istnieje ogromna troska o dobro ludzi, którzy zdecydowali się na opuszczenie swoich rodzinnych lub adoptowanych krajów i przysięgli wierność ISIS, które popełniało jedne z najbardziej makabrycznych zbrodni tego stulecia.

Teraz, kiedy wspierane przez USA siły w Syrii zajęły ostatni bastion ISIS, Baghouz, i ISIS w Iraku i Syrii zostało pokonane, jego terroryści i ich żony najwyraźniej znów tęsknią do Zachodu.

Niewielu ludzi na Zachodzie wydaje się zatroskanych tym, że powodem tej tęsknoty mogą być nie tylko wygody życia na Zachodzie, ale także rozkazy ISIS. Jeden z rzeczników ISIS, Abu al-Hasan al-Muhajer, niedawno opublikował nagranie, w którym wzywa do „organizowania sieci agentów we wszystkich prowincjach ISIS, by kontynuować drogę dżihadu i rozszerzać działania przeciwko ,niewiernym narodom’, szczególnie Stanom Zjednoczonym...”

Szwedzcy urzędnicy wyrazili troskę o powracających sprawców zbrodni ISIS w dziwacznych wypowiedziach. Na przykład Klas Friberg, szef Szwedzkiej Służby Bezpieczeństwa (*Säpo*), opisał powracających terrorystów ISIS jako „złamanych ludzi, którzy są w szoku z powodu swoich doświadczeń” i powiedział, że szwedzkie społeczeństwo ma „do odegrania dużą rolę w ponownym zintegrowaniu ich.”\*

Były także budzące wątpliwości wypowiedzi o „żonie ISIS”, Shamimie Begum, która próbuje wrócić do Wielkiej Brytanii. W niedawnym wywiadzie z Syrii Begum przyznała, że nie miała

żadnych problemów z obcinaniem głów i innymi potwornościami popełnionymi przez ISIS, bo „w islamie to jest dozwolone”. Mimo tego Richard Barret, były dyrektor ds. antyterroryzmu w brytyjskiej agencji wywiadowczej MI6, powiedział, że należy dać Begum „szansę” i pozwolić jej na powrót do domu, mimo że nie wykazuje skruchy. Następnie ubolewał, że rząd brytyjski z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych Sajida Javida, przez odebranie jej obywatelstwa i nie pozwolenie na powrót do Wielkiej Brytanii, okazał „całkowity brak troski o jej trudne położenie”. Brytyjska posłanka, Diane Abbott powiedziała, że skazanie Begum na „bezpaństwowość” było „bezduszne i nieludzkie”.

Problem polega na tym, że ci sami reprezentanci politycznego establishmentu nie wykazali ani odrobiny podobnej troski – jeśli w ogóle jakkolwiek – wobec prawdziwych ofiar terrorystów z ISIS; wydaje się, że całkowicie o nich zapomnieli.

Prawdziwymi ofiarami są ci, których terroryści z ISIS ochoczo gwałcili, torturowali, obcinali głowy, palili żywcem, krzyżowali i strzelali do nich dla sportu. A jednak o koszmarze doświadczanym przez te ofiary – Jazydów, chrześcijan, Druzów i „niewłaściwego rodzaju” muzułmanów – niemal nie ma wzmianki w publicznej debacie o powracających bojówkarzach ISIS. Jedyne, co powraca w tych debatach, to prawo sprawców do powrotu, bo tak się składa, że posiadają zachodnie obywatelstwo. (...)

Zachód, przez ignorowanie ofiar ISIS, popełnia wobec nich podwójną zbrodnię: pierwszą, przez nie mówienie o nich i nie pomaganie im w czasie, kiedy byli niszczeni; drugą, przez sentymentalną troskę o ich katów, gdy terroryści z trudem zostali pokonani.

Niedawno znaleziono ciała pięćdziesięciu jazydzkich kobiet, którym obcięto głowy w mieście Baghouz. To odkrycie jednak nie skłoniło zachodnich przywódców do udzielenia pomocy w

znalezieniu nadal zaginionych tysięcy Jazydów, w tym wielu dzieci. Według jednego z raportów, ISIS nadal trzyma 3000 kobiet jako niewolnice i ich prawdopodobnym losem jest pozostanie w niewoli przez resztę życia, jeśli ich ktoś nie uratuje.

Nadia Murad, jazydzka działaczka praw człowieka i laureatka Pokojowej Nagrody Nobla, która była jedną z tysięcy jazydzkich kobiet wziętych do niewoli przez ISIS i była trzymana jako niewolnica do czasu, kiedy udało jej się uciec, napisała niedawno: „Najbardziej boję się tego, że jeśli świat nadal nie będzie działał, moja społeczność – społeczność Jazydów – przestanie istnieć”.

Niestety, świat stał biernie przez niemal pięć lat, od sierpnia 2014 roku, kiedy ludobójstwo Jazydów przez ISIS trwało w najlepsze. Niektórzy z tych terrorystów już są na Zachodzie lub są w drodze na Zachód. Pewna jazydzka nastolatka, sprzedana w niewolę przez ISIS, której udało się uciec do Niemiec, z przerażeniem odkryła, że jej były porywacz, który ją bił i gwałcił, także żyje w Niemczech. „Wiem o tobie, powiedział. I wiem gdzie mieszkasz i z kim. Wiedział wszystko o moim życiu w Niemczech... Ostatnią rzeczą, jakiej się spodziewałam, było spotkanie zbira z ISIS i że będzie o mnie wszystko wiedział”.

Wydaje się, że niektórym mediom głównego nurtu, przynajmniej w Wielkiej Brytanii, zaczyna świtać, iż brak działania na rzecz prześladowanych mniejszości na Bliskim Wschodzie sprawia, że wizerunek ich rządu jest okropny. „Sunday Times” napisał niedawno o rządzie brytyjskim: „Home Office wielokrotnie nie dał schronienia w Wielkiej Brytanii odpowiedniej proporcji chrześcijan, Jazydów i Druzów, według danych, jakie powołując się na wolność informacji zdobył Barnabas Fund, organizacja, która pomaga prześladowanym chrześcijanom za granicą”.

Dane te, które wydają się pokazywać faworyzowanie muzułmanów, są zawstydzające dla rządu, który w końcu, na polecenie

ministra spraw zagranicznych Jeremy'ego Hunta, rozpoczął przegląd globalnego [prześladowania chrześcijan](#). Kiedy ogłoszono o tym przeglądzie w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, Hunt przytaczał szacunki, że około 215 milionów chrześcijan cierpi prześladowania na świecie i powiedział, że Wielka Brytania nie robi wystarczająco dużo w tej kwestii”.

To jest bardzo łagodna wypowiedź. Według „Sunday Timesa” spośród 4850 Syryjczyków zaakceptowanych przez Home Office w 2017 roku, 4572 było sunnickimi muzułmanami; tylko 11 było chrześcijanami. Według danych za drugi kwartał 2018 roku, z 1197 Syryjczyków zaakceptowanych w Wielkiej Brytanii 1047 było sunnitami, a 10 chrześcijanami. Nie było tam w ogóle żadnej wzmianki o Jazydach, mimo popełnionego wobec nich ludobójstwa w 2014 roku, kiedy terroryści ISIS wdarli się do jazydzkiego miasta Sindżar w północnym Iraku i niszczyli świątynie jazydzkie, mordowali, porywali i gwałcili Jazydów. 200 tysięcy ludzi uciekło wtedy z Sindżaru i około 50 tysięcy schroniło się na górze Sindżar. Do dziś jazydscy uchodźcy nadal żyją w namiotach i w niewyobrażalnej nędzy, czekając na pomoc od świata, który kompletnie o nich zapomniał.

Niestety, zgnilizna wydaje się przenikać brytyjski Home Office do samego szpiku i wątpliwe jest, by cokolwiek ich zawstydziło. Według „The Times” Home Office niedawno odmówił azylu Irańczykowi, który przeszedł z islamu na chrześcijaństwo z powodu tego, że chrześcijaństwo podobno nie jest pokojową religią: „Urządник imigracyjny napisał do tego mężczyzny, cytując pełne przemocy fragmenty Biblii, żeby dowieść swojej tezy. Powiedział, że Apokalipsa św. Jana jest ,pełna obrazów zniszczenia, śmierci i przemocy’. Kościół Anglii potępił ,brak wiedzy o literaturze religijnej’ wykazany przez urząd imigracyjny”.

W całym świecie zachodnim klasy polityczne i medialne robią codzienne przedstawienia, w których udają, że dbają o prawa człowieka, porzucając równocześnie prześladowane mniejszości – włącznie z wieloma muzułmańskimi kobietami. Jak napisała Asra

Nomani:

„Jedną z naszych największych trudności w Ameryce jest to, że postępowcy nie zawsze wspierają postępowych muzułmanów, ponieważ w interesie wolności religii i swobód obywatelskich nie chcą obrazić kulturowych wyborów muzułmanów. Wiem, że ludzie chodzą na te międzywyznaniowe sesje do różnych meczetów i widzą, że kobiety łądują w piwnicy, ale nie chcą tego kwestionować, bo myślą: ,No cóż, to jest ich sposób życia'”.

Już dawno temu należało rozpocząć otwartą krytykę tego pozerstwa moralnego narcyzmu i żądać od polityków i mediów establishmentu, którzy niestrudzenie głoszą swoje oddanie prawom człowieka, by zaczęli dostarczać pomoc części tych niezliczonych, prawdziwych ofiar, które na tę pomoc czekają.

### **Judith Bergman**

Autorka jest izraelską publicystką i badaczką.

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska; tytuł – red. Euroislam.

Pierwsza publikacja po polsku:  
<https://pl.gatestoneinstitute.org> (Oryginał opublikowany w marcu 2019; tamże odnośniki do źródeł)

---

\* Integracja byłych bojówkarzy ISIS w Szwecji nie idzie zbyt dobrze. Niedawne badanie wykazało, że z 29 członków ISIS, którzy wrócili, 13 jest podejrzanych lub skazanych za popełnienie przestępstw w Szwecji po powrocie. Są to m.in. poważne pobicie, pranie pieniędzy, paserstwo, wymuszanie pieniędzy szantażem, kradzież i przestępstwa narkotykowe. (przyp.JB)